



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(314)**

35. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 12 lipca 2005 r.

VI kadencja

### Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE przyjmującej, w imieniu Wspólnoty Europejskiej, Protokół zmieniający Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (Porozumienie TRIPS), sporządzony w Genewie w dniu 6 grudnia 2005 r. – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 175.
2. Zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającej drugi wspólnotowy program działań w dziedzinie zdrowia na lata 2007–2013 – zmiany wprowadzone w następstwie porozumienia z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ram finansowych na lata 2007–2013 (przedstawionego przez Komisję Europejską zgodnie z art. 250 ust. 2 traktatu WE) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 234.
3. Zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającej program działań Wspólnoty w dziedzinie polityki ochrony konsumentów (2007–2013) – dostosowanie w następstwie porozumienia z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ram finansowych na lata 2007–2013 (przedstawionej przez Komisję Europejską na mocy art. 250 ust. 2 traktatu WE) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 235.
4. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE zmieniającej decyzję 90/424/EWG w sprawie wydatków w dziedzinie weterynarii – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 273.
5. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 093.
6. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2006) 233, COM (2006) 250, COM (2006) 255, COM (2006) 256, COM (2006) 257, COM (2006) 259, COM (2006) 261, COM (2006) 262, COM (2006) 265, COM (2006) 266, COM (2006) 271, COM (2006) 274, COM (2006) 280, COM (2006) 282, COM (2006) 284, COM (2006) 286, COM (2006) 303, COM (2006) 306; w tym także propozycja zmiany rozporządzenia Rady UE nr 367/2006 i nr 1676/2001 w wyniku częściowego postępowania weryfikacyjnego dotyczącego środków wyrównawczych i antydumpingowych nałożonych na import folii z politereftanelu etylenu (PET film) pochodzącej z Indii.

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt oraz zastępca przewodniczącego Kosma Złotowski)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Chciałbym powitać wszystkich naszych gości, za chwilę będę miał imienną listę, więc będę imiennie witał. Bardzo mi miło, że jesteście państwo z nami. Witam również członków komisji.

Macie państwo przed sobą porządek obrad, w którym jest pięć punktów merytorycznych.

Czy są jakieś uwagi do tego porządku? Jeśli nie ma, to przyjmujemy porządek obrad.

Pierwsze punkty dotyczą spraw rozpatrywanych w trybie art. 6 ustawy. Instytucją wiodącą, przynajmniej w punkcie pierwszym, jest Ministerstwo Zdrowia. A jest to wniosek dotyczący decyzji Rady przyjmującej w imieniu Wspólnoty Europejskiej Protokół zmieniający Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, sporządzony w Genewie 6 grudnia 2005, dokument COM 2006 175.

I teraz chciałbym powitać przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia. Jest z nami pan dyrektor Piotr Błaszczyk, pani dyrektor Jadwiga Jaszczyk i główny specjalista pan Marcin Wiśniewski. Witamy. A przy okazji powitam pozostałych naszych gości, obecnych w tej chwili, a więc przedstawicieli UOKiK, pana prezesa Cezarego Banasińskiego i panią specjalistę Justynę Kurek, oraz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią dyrektor Małgorzatę Kutylę, głównego specjalistę Rajmunda Przepiórę, głównego specjalistę pana Marka Antonowicza i panią ekspert Edytę Gołąb. Bardzo nam miło.

A teraz oddaję głos przedstawicielowi Ministerstwa Zdrowia, z prośbą o krótkie przedstawienie projektu, który jest punktem pierwszym naszego posiedzenia.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła.

Prosiłbym bardzo moich współpracowników, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, o przedstawienie tych problemów.

---

**Główny Specjalista w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji  
w Ministerstwie Zdrowia Marcin Wiśniewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Szanowni Państwo!

Przedstawiony nam został wniosek dotyczący decyzji Rady przyjmującej w imieniu Wspólnoty Europejskiej protokół zmieniający porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, w skrócie Porozumienie TRIPS, sporządzony w Genewie w dniu 6 grudnia 2005 r.

Ma on na celu umożliwienie korzystania z licencji przymusowych krajom rozwiniętym, dotyczy to leków, i umożliwienie tym krajom produkcji na potrzeby krajów biednych. To są najczęściej leki dotyczące spraw pandemicznych, epidemiologicznych, czyli na przykład leki na AIDS.

Jedyna uwaga, którą mógłbym wnieść, jest taka, że już została przyjęta na poziomie Wspólnoty regulacja Unii Europejskiej 2000 w rozporządzeniu Unii Europejskiej 815/2006 z 17 maja 2006 r., dotycząca licencji przymusowych. W związku z tym strona rządowa optuje za przyjęciem przez komisję tej decyzji z tą uwagą, że tłumaczenie na język polski, co często dotyczy aktów prawnych, jest dosyć nieprecyzyjne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o opinię panią senator Urszulę Gacek.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja powiem może jeszcze parę słów tytułem wstępu, by naświetlić tło tego problemu. Mam też parę pytań do przedstawicieli ministerstwa.

Już w latach 1986–1994 po raz pierwszy zastanawiano się, jak sprawy praw intelektualnych powinny być wpisane do systemu handlu. Przyjęto rozporządzenia, które chronią prawa autorskie, znaki handlowe, patenty itd., w taki sposób, żeby zabezpieczyć prawa posiadaczy praw intelektualnych, a w wyjątkowych sytuacjach pozwolić rządowi odejść od tych reguł.

Sprawa leków jest szczególnie istotna. W większości przypadków leki są chronione patentami nawet do dwudziestu lat, jeżeli się nie mylę, i problem jest taki, że firmy farmaceutyczne uzasadniają wysokie ceny leków tym, że spore są wydatki na badania i na rozwój, chociaż niektórzy argumentują, że wysokie koszty są związane nie tylko z badaniami. Problem w tym, że krajów najbardziej potrzebujących niektórych leków po prostu na to nie stać. I w związku z tym przyjęto rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady na podstawie dyrektyw Światowej Organizacji Handlu coś, co pozwala w tych wyjątkowych sytuacjach pozbawić po części właścicieli patentu prawa do tego patentu.

Jak rozumiem, ewentualnie państwo mnie poprawią, w niektórych przypadkach, jeżeli mówimy o licencjach przymusowych, jest tak, że można zmusić na przykład firmę farmaceutyczną, żeby udostępniła metodę produkcji innym firmom, z tym że pro-

ducent generyków musi oddawać część zysków pomysłodawcy. W innych, wyjątkowych, przypadkach nie musi nawet płacić za te prawa.

Daje to dostęp najbiedniejszym krajom do tańszych leków generycznych, które są pełnowartościowymi lekami. Ale jest pewien problem. Otóż te leki mogą być reeksportowane z krajów biednych, trafiać z powrotem na rynki zachodnioeuropejskie czy rynek amerykański i znacznie obniżyć zyski firm farmaceutycznych. Dlatego firmy dosyć mocno się przed tym bronią. Pytanie: czy ten problem reeksportu będzie adekwatnie zabezpieczony?

Ja rozumiem, że niewiele polskich firm farmaceutycznych posiada patenty na takie leki, które są szczególnym przedmiotem zainteresowania krajów rozwijających się. Mówimy na ogół o sprawach AIDS, o różnych innych chorobach, które dotyczą krajów rozwijających się. Pytanie jest takie: czy rzeczywiście są polskie firmy farmaceutyczne, które mogłyby ucierpieć w pewnym sensie z powodu takiego rozporządzenia? Czy adekwatnie zabezpieczymy się przed tym reeksportem?

Jest jeszcze jedna sprawa. Czy cały ten system nie zniechęci jednak międzynarodowych firm farmaceutycznych do tego, aby w ogóle inwestowały i badały leki, które są nam najbardziej potrzebne? Mówi się, że tylko 10% badań medycznych jest skierowane na leki, które są potrzebne 90% ludzi na świecie. No niestety zachodnie firmy farmaceutyczne wolą szukać leków na otyłość czy poprawiających sprawność seksualną niż leków walczących z chorobami, które dotyczą na przykład znaczną część mieszkańców Afryki. Czy można się spodziewać, że takie zapisy jeszcze bardziej je zniechęcą do inwestycji w te sprawy, które jako międzynarodowe społeczeństwo powinniśmy uznać za ważne? Kiedy firmy będą bez szansy na realne zyski albo będą czuły zagrożenie, że patent i tak nie będzie adekwatnie chronił ich inwestycji, ta przepaść stanie się jeszcze większa.

Czyli trzy pytania, polskie firmy farmaceutyczne, sprawa zabezpieczenia eksportu i szersze pytanie, dotyczące tego, czy nie stworzy to sytuacji, że w skali międzynarodowej będzie jeszcze mniej inwestycji na badania leków, które są potrzebne biednym krajom? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są jeszcze inne pytania, uwagi? Na razie nie ma.

Wobec tego ja oddam głos przedstawicielom resortu.

Ale zanim to zrobię, przywitam pana ministra Andrzeja Wojtyłę i inne osoby, które dotarły na posiedzenie komisji, a więc pana ministra Marka Chrapka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz pana Janusza... trudno przeczytać...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Witam bardzo miło.

A teraz proszę bardzo o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji  
w Ministerstwie Zdrowia Piotr Błaszczyk:**

Piotr Błaszczyk, Departament Polityki Lekowej i Farmacji.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator, czy polskie firmy mogłyby zyskać na tej regulacji, odpowiedź jest stanowcza: tak. Potencjał produkcyjny naszego przemysłu farmaceutycznego jest w bardzo minimalnym procencie wykorzystany, a warunki wytwarzania są na najwyższym poziomie światowym, z dopuszczeniem certyfikacji GMP. Wejście w życie tej regulacji, przy braku nowych patentów, które są chronione, może po pierwsze, wypełnić moce produkcyjne, a po drugie, dać godziwe zyski, gdyż firmy farmaceutyczne oryginalne ustalają ceny światowe, blokując w ten sposób dostęp biednych krajów do wytwarzania. Może to też spowodować wręcz dopływ inwestycji, dopływ pieniędzy – odpowiadam pośrednio na drugie pytanie, dotyczące zniechęcenia bądź niezniechęcenia tych firm farmaceutycznych – gdyż firma pobierająca ten patent będzie płaciła tak zwane *royalties*, czyli odstępne za udostępnienie własności intelektualnej dla firmy oryginalnej, która w wypadku nieodstąpienia tego patentu nie zarobiłaby nic. Utrzymywanie jednej ceny światowej, co jest decyzją korporacyjną, z czym my się również borykamy w innych aspektach... Może to doprowadzić do tego, że będzie sytuacja wygranych po dwóch stronach: i naszego przemysłu, którego potencjał będzie mógł być w jakikolwiek sposób wykorzystany z godziwym zarobkiem, i firmy oryginalnej, gdzie także część zysku może pozostać. Dlatego my postrzegamy tę regulację, jako taką, która jeżeli będzie wykorzystana w sposób prawidłowy przez nasz przemysł, poprzez właśnie kontakty z krajami odbiorcami i szukanie licencji przymusowych, powinna przynieść korzyści.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenia eksportu, to art. 13 i art. 14 regulacji rozporządzenia 816/2006 w sposób jasny starają się zapobiec reeksportowi, a także dają możliwość służbom celnym ograniczenia tego.

Kolejny element, bardzo ważny. Warunki przyznania takiej licencji mówią o konkretnym kraju, do którego to można przesłać, a także o konkretnej ilości, którą trzeba udowodnić zapotrzebowaniem. To nie może być lek na AIDS, którego produkcja by przekroczyła zapotrzebowanie danego kraju. A więc są mechanizmy zabezpieczeń, ale oczywiście nie można nigdy w 100% gwarantować, że nie nastąpi nielegalny przepływ tych produktów.

Jeżeli mówimy o zniechęcaniu firm oryginalnych tą regulacją, to ja bym chciał powiedzieć, że inne mechanizmy, bardzo zachęcające do inwestycji w nowe technologie lekowe, są w trakcie prac Parlamentu Europejskiego. To jest na pewno wydłużanie okresu ochrony danych, co nastąpiło w ostatniej regulacji Pharma Review z sześciu lat do dziesięciu lat, dodatkowa ochrona dla nowych wskazań pediatrycznych dla leków sierocych, kolejne kierowanie kolejnych grup leków do procedury centralnej, a więc droższej, dostępnej tylko dla potężnych koncernów farmaceutycznych. Tak więc troska o te firmy innowacyjne jest bardzo duża. Ja tutaj nie widziałbym takiego problemu. To wszystko, dziękuję.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcą przewodniczącego Kosma Złotowski)*

**Zastępca Przewodniczącego Kosma Złotowski:**

Dziękuję bardzo.

Jaka jest propozycja pani senator?

**Senator Urszula Gacek:**

Powinniśmy to pozytywnie zaopiniować, szczególnie, że dodatkowa informacja pokazuje, że nie jest to żadnym zagrożeniem, a wręcz tworzy nowe szanse dla polskiego przemysłu farmaceutycznego. To tym bardziej skłania mnie, a mam nadzieję, że komisję też, do poparcia tego wniosku.

**Zastępca Przewodniczącego Kosma Złotowski:**

Rozumiem, że żadnych innych wniosków nie ma... Tak?  
Pan senator Włosowicz, proszę.

**Senator Jacek Włosowicz:**

To nie jest wniosek. Mam tylko pytanie, bo w czasie przekazywania tych wyjaśnień padła jedna kwestia, mianowicie można skorzystać z danej technologii w momencie, gdy się wykaże zapotrzebowanie, wykaże się, że jest taka, a nie inna potrzeba produkcji. Ja odnośnie do tego uregulowania, bo mnie to zaintrygowało. Czy to znaczy, że jeżeli danej choroby by nie stwierdzono w danym kraju, na przykład AIDS, to trzeba sobie zaimportować ten AIDS, kogoś nim zaszczepić, żeby dostać pozwolenie na produkcję danego leku? To ciekawa regulacja prawna.

**Zastępca Przewodniczącego Kosma Złotowski:**

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji  
w Ministerstwie Zdrowia Piotr Błaszczuk:**

Po pierwsze, musi być wykazane zagrożenie zdrowotne. To jest podstawa. Następnie organizacje rządowe, a także pozarządowe, o to walczyliśmy, żeby to było w tej regulacji i zostało to uwzględnione, mogą występować o tę procedurę. Ale podstawą jest zagrożenie zdrowotne. Musi być wykazane, że na przykład AIDS w danym kraju afrykańskim jest zagrożeniem zdrowotnym, nie ma leczenia, nie ma dostępu do leków, są braki technologiczne, nie ma możliwości wytworzenia odpowiednich leków w danym kraju. Dopiero wtedy możliwe jest wystąpienie o taką procedurę.

**Zastępca Przewodniczącego Kosma Złotowski:**

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma innych propozycji, uznajemy, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedłożony akt prawny.

Możemy przejść w takim razie do punktu drugiego, a jest to zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiają drugi Wspólnotowy Program działań w dziedzinie zdrowia na lata 2007–2013; zmiany wprowadzone w następstwie porozumienia z 17 maja 2006 r., w sprawie ram finansowych na lata 2007–2013 (przedstawiony przez Komisję zgodnie z art. 250 ust. 2 traktatu WE).

Bardzo proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

6 kwietnia 2005 r. Komisja Europejska, realizując cele wynikające z art. 152 traktatu, zaproponowała program w dziedzinie ochrony zdrowia i ochrony konsumenta na lata 2007–2013, który początkowo przewidywał 969 milionów euro dla obszaru zdrowia, potem zmniejszono to na 365 milionów euro.

Wobec takiego ograniczenia środków oraz wyrażonego przez Parlament poparcia dla wydzielenia osobnego programu zdrowia konieczne stało się bardziej zogniskowane podejście do działań wspólnotowych w dziedzinie zdrowia. Program zakłada działania zgodne z następującymi trzema celami. Są to: poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, promowanie zdrowia w celu polepszenia dobrobytu i solidarności oraz tworzenie i rozpowszechnianie wiedzy na temat zdrowia. Cele te mieszczą się w nowej definicji szeroko pojętego zdrowia publicznego, dotyczącej zdrowia całej populacji.

Nowe podejście wpisuje się w działania w zakresie zdrowia publicznego, dotyczy to również zasad dobrobytu, solidarności i bezpieczeństwa. Potrzeba promowania zdrowego, aktywnego stylu życia, a przede wszystkim takiego starzenia się, co jest związane z demograficznymi trendami występującymi w Unii Europejskiej, jest podstawowym celem tego programu. Celem programu jest też wyrównywanie nierówności zdrowotnych na obszarze Unii Europejskiej oraz rozwiązywanie problemów zdrowotnych związanych z płcią i tak zwane kwestie transgraniczne.

Z powodu ograniczeń budżetowych proponowany program nie zawiera działania: Nakierowanie na zapobieganie indywidualnym problemom zdrowotnym. Jest on nakierowany na zdrowie populacji z tego względu, że takie działania są bardziej efektywne i skuteczne. Działania związane ze współpracą między różnymi systemami ochrony zdrowia były przewidziane jako osobny nurt działań w pierwotnej wersji, tutaj zostały one włączone we wszystkie trzy cele wspomnianych przeze mnie działań w dziedzinie ochrony zdrowia.

Zagrożenia związane z ptasią grypą i niepokoje spowodowane możliwością wystąpienia pandemii grypy przypominają o konieczności zwiększenia wysiłków w celu ochrony obywateli przed zagrożeniami transgranicznymi zdrowia.

Polska jest zaangażowana w realizację wspólnotowego programu zdrowia publicznego na lata 2003–2008. Rozwiązania zawarte w tym projekcie uwzględniają doświadczenia programu, który jest realizowany i przewidziany na te lata. Wszystkie działania przewidziane programem na lata 2007–2013 w Polsce są uwzględnione w rozwiązaniach systemowych i działaniach praktycznych.

Zadania określone w tym programie są zgodne z polityką państwa w zakresie zdrowia publicznego realizowaną w ramach osobnych strategii, strategii dotyczących społecznych zagrożeń zdrowotnych. Mieszczą się w tym uzależnienia, problemy zdrowia psychiczne, problemy zdrowotne wieku podeszłego, niepełnosprawność i patologie społeczne w zakresie zdrowia, które są przedmiotem zainteresowania przede wszystkim Ministerstwa Zdrowia.



Projekt zasługuje na wsparcie ze względu na jego powszechny, wieloprofilowy, interdyscyplinarny i międzynarodowy charakter. Jest on zgodny z rządowym programem realizowanym w Polsce pod tytułem Narodowy Program Zdrowia.

Zwracamy się w imieniu rządu o przyjęcie przez Wysoką Komisję tej propozycji. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Kosma Złotowski:**

Dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę teraz panią senator Mirosławę Nykiel o zabranie głosu i przedstawienie propozycji stanowiska komisji.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Jak już zostało powiedziane, projekt zawiera drugi program ochrony zdrowia na lata 2007–2013. Jego pierwsza wersja zakładała trzykrotnie więcej pieniędzy. W obecnej jest 1/3, 365 milionów euro. To nie jest mało. Oczywiście, że należy również nad takimi pieniężkami się pochylić i aktywnie włączyć się do realizacji tego projektu. Taką refleksją... Dla mnie zadziwiający jest fakt, że jak mamy oszczędzać, to zaczynamy oszczędzać na tym, co mamy najcenniejsze, czyli na zdrowiu. Ale to tylko takie moje spostrzeżenie głośno wypowiedziane, nie oczekuję ani uzasadnienia, ani odpowiedzi. Oczywiście ograniczono w związku z tym programowo zadania, które miały być realizowane, włączono je w te zadania, które pozostawiono po konsolidacji.

Moje pytania dotyczą dwóch, według mnie najważniejszych, zadań. Pierwsze z nich związane jest z promowaniem aktywnego, zdrowego starzenia się, a drugie dotyczy zagadnień transgranicznych związanych z szybką, skoordynowaną reakcją na zagrożenia zdrowia publicznego – i to zarówno na poziomie narodowym, jak i europejskim. No nie musimy tutaj chyba uzasadniać, że w czasach, kiedy Europa się starzeje, to pierwsze zadanie jest priorytetowe i należy jak najwięcej zrobić, żebyśmy się starzeli młodziej, piękniej, aktywniej i jak najdłużej, żebyśmy w tym życiu zawodowym i społecznym jak najdłużej uczestniczyli.

I pytania. Czy państwo posiadacie już jakieś konkretne projekty, dotyczące tego, w jaki sposób będziemy to realizować? Czy macie już jakieś pierwsze projekty ułożone pod ten program? Czy jeśli chodzi o zadania, które zostały zredukowane w wyniku tego trzykrotnego zmniejszenia środków, oprócz tego, że zostały włożone, tak to rozumiałam, w pozostałe zadania, są realizowane jakieś rządowe programy, nastawione bardziej na indywidualne zdrowie niż na zbiorowe? I czy w naszym budżecie są zabezpieczone środki na realizację tych celów? One nie są małe. Ja przeglądałam uważnie te pieniądze, które będziemy musieli w formie zobowiązań, należności, wydatkować. Jest to kilka procent w skali budżetu w tym pierwszym projekcie, bo później jeszcze będziemy mówić o konsumentach, gdyż rozdzielono te dwa zadania. A zatem, czy mamy na to pieniądze? Może tyle na początek.

**Zastępca Przewodniczącego Kosma Złotowski:**

Zanim udzielę głosu panu ministrowi, chciałbym sobie pozwolić na uwagę tytułem komentarza.

Otóż, Pani Senator, widzę, że głęboki pesymizm przez panią przebija. Pani powiada tak: no skoro Europa się już starzeje, to przynajmniej starzejmy się przyjemnie. To prawda, ale powinniśmy jeszcze pomyśleć o tym, co zrobić, żeby tę Europę odmłodzić.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Senator, promowanie aktywnego starzenia się. Czy my realizujemy takie programy? Ja przedstawiałem na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia program dotyczący osób starych i opieki długoterminowej, przedstawiałem to również dwa tygodnie temu na konferencji organizowanej przez Komisję Zdrowia w Senacie. W ministerstwie jest powołany zespół do spraw opieki długoterminowej, pracuje on również nad ubezpieczeniami pielęgnacyjnymi, o czym mówił w debacie parlamentarnej pan minister Religa.

My jesteśmy w tej chwili jednym z najmłodszych społeczeństw w Europie, bo ludzie po sześćdziesiątym piątym roku życia procentowo jest u nas 11,2%, a w całej Europie jest około 14%, z tym, że w 2020 r. będziemy mieli około 15% takich osób, a w 2030 ponad 20%. A więc ten problem do nas przyjdzie. My już w tej chwili musimy się do tego przygotowywać i wiele programów zdrowia publicznego jest nakierowane, zgodnie zresztą z trendami Unii Europejskiej, na to, ażeby pomagać części społeczeństwa w wieku ponad sześćdziesięciu pięciu lat. Chodzi o to, żeby człowiek jak najdłużej żył w dobrym zdrowiu. I te nasze działania są zgodne z tymi trendami, które występują w całej Unii Europejskiej, ale nie tylko, także we wszystkich krajach rozwiniętego świata, trzeba tutaj dodać Australię i Amerykę Północną.

Jeżeli chodzi o programy, to ja chciałbym poprosić pana przewodniczącego, żeby mogła zabrać głos pani dyrektor biura do spraw programów ochrony zdrowia.

Ale chciałbym jeszcze powiedzieć o kwestii współpracy transgranicznej. My mamy w tej chwili taki bardzo gorący temat ptasiej grypy. Bez współpracy z krajami ościennymi, ale nie tylko ościennymi, z wielu innymi krajami, z tym problemem sobie nie poradzimy. Ja sam jestem przewodniczącym zespołu do spraw pandemii grypy działającego przy premierze, cały czas monitorujemy to zjawisko, nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach. Są pewne zagrożenia, jeśli chodzi o choroby zakaźne, na przykład ostatnio jest zagrożenie odra. To jest związane z migracją ludności przy wschodniej granicy Polski, głównie między Polską, Ukrainą i Rosją. My mamy takie położenie geopolityczne, że ta współpraca transgraniczna w ochronie zdrowia jest dla nas bardzo istotna i te działania Unii Europejskiej należy popierać.

Jeżeli chodzi o ilość środków, to jako reprezentanta ministra zdrowia bardzo mnie niepokoi, że ta ilość jest tak mała. Ale zogniskowanie działań, przy ograniczeniu środków na problemy zdrowia publicznego, gwarantuje, że te środki zostaną wydane efektywnie. Celowo nie są one wydawane na tak zwaną medycynę naprawczą, bo ta medycyna naprawcza, jak wiemy odpowiada w 10–15% za stan zdrowia społeczeń-

stwa, a w ponad 50% stan zdrowia społeczeństwa, czyli nasze zdrowie, zależy od stylu życia. A styl życia należy kształtować poprzez oddziaływanie na całą populację. Wydaje nam się, że ten kierunek, który przyjęła Unia Europejska, jest słuszny i zgodny z wytycznymi, rekomendacjami organizacji międzynarodowych i ekspertów, zarówno międzynarodowych, jak i naszych.

Jeżeli można, to jeszcze oddam głos pani dyrektor, żeby powiedziała nam o programach od strony technicznej.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Edmund Wittbrodt)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę panią dyrektor.

**Dyrektor Biura do spraw Zagranicznych  
Programów Pomocy w Ochronie Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia  
Jadwiga Jaszczyk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeżeli chodzi o budżet tego programu, to ja chciałabym zwrócić uwagę, że on jest tworzony w ramach ogólnego budżetu Unii Europejskiej. Polska oczywiście wnosi składkę w wysokości procentowego udziału i to jest rocznie średnio około 2,5% w całym okresie programowania. Oczywiście decyzje na temat wysokości budżetu zapadały na poziomie unijnym, Polska mogła jedynie zgłosić swoje zastrzeżenie co do niskości budżetu. Tak że jeżeli chodzi o fundusze, to jest właśnie tak.

Teraz już przejdę do projektów. Ponieważ ten program ma być naturalną kontynuacją Programu Zdrowia Publicznego na lata 2003–2008, więc, zgodnie z informacjami Dyrekcji Generalnej do spraw Zdrowia i Ochrony Konsumentów, będzie realizowany podobnie. I w związku z tym projekty będą składane bezpośrednio do Dyrekcji Generalnej do spraw Zdrowia w Luksemburgu w odpowiedzi na ogłoszenie o przetargu na składanie wniosków. W ramach organizowanych corocznie na wiosnę dni informacyjnych plan pracy i termin składania wniosków jest ogłaszany i wszystkie instytucje z obszaru Unii Europejskiej takie wnioski w ramach trzech celów tematycznych mogą składać. Wszystkie zgłaszane projekty muszą być wieloletnie, wielopartnerskie i przede wszystkim zapewniać wartość dodaną dla Wspólnoty Europejskiej. Tak że program ten nie ma charakteru programu pomocowego, tak jak programy przedakcesyjne Phare czy *Transition Facility*, jakie były czy jeszcze są realizowane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Czy są inne pytania czy uwagi? Nie.

W takim razie poproszę panią senator Mirosławę Nykiel o projekt wniosku końcowego dla komisji.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Przewodniczący, rekomenduję pozytywną ocenę stanowiska rządu.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Jest propozycja pozytywnej opinii?

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania, pozytywnie komisja to opiniuje.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, pani dyrektor i wszystkim przedstawicielom Ministerstwa Zdrowia za udział w posiedzeniu komisji.

Teraz przechodzimy do kolejnego punktu, trzeciego. Instytucją wiodącą jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Witalem już pana prezesa i panią. Jest to zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiająca program działań Wspólnoty w dziedzinie polityki ochrony konsumentów, też na lata 2007–2013.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o krótkie przedstawienie projektu.

**Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
Cezary Banasiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

To rzeczywiście jest zmienione dlatego, że – jak już mówił pan minister – pierwotnie ochrona zdrowia i ochrona konsumentów były połączona, a dzisiaj rozdzielono oba te obszary, jednocześnie modyfikując budżet. Zostaje 156 milionów w ramach Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013.

I tu również powtórzę, w odniesieniu do konsumentów, to co powiedziała pani dyrektor – to nie jest budżet o charakterze programu pomocowego, tylko to są środki, które będą przeznaczane na coś, co nazywane jest w prawie wspólnotowym polityką horyzontalną, jaką jest ochrona konsumentów.

Z uwagi na rozdzielenie tych obszarów i troszeczkę okrojenie finansowe w dokumencie przyjmuje się dwa generalne cele polityki konsumenckiej: po pierwsze, zapewnienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, ale poprzez wzmocnienie działań statystycznych i różnego rodzaju mechanizmów konsultacyjnych, co za chwilę rozwinę; po drugie, zagwarantowanie efektywnego stosowania regulacji chroniących konsumentów poprzez rozwój współpracy w zakresie egzekwowania praw konsumentów, ale przede wszystkim poprzez informację i edukację.

Jeżeli chodzi o pierwszy cel, to on jest rozpisany na parę programów. Ale fundamentalną kwestią, która będzie wiodąca dla całej polityki, jest zupełnie nowe podejście do oceny ochrony konsumentów. Poprzez metodologię badań statystycznych Komisja razem z państwami członkowskimi będzie dążyć do oceny stopnia wdrożenia tej polityki w poszczególnych państwach członkowskich i na obszarze rynku wspólnego.

To jest bardzo ważne, bo myśmy tak naprawdę ten problem już parę lat temu dostrzegli. Dzisiaj w urzędzie jest zbudowana sieć konsumencka, mająca połączyć powiatowych rzeczników konsumentów, których jest około trzystu, arbitra bankowego i parę jeszcze innych instytucji, a przede wszystkim sądy polubowne, aby za pomocą

tego spójnego, sprawnego systemu informatycznego centrala w UOKiK mogła ocenić, jakie przedsiębiorstwo jest najgorsze na rynku, gdzie jest największa liczba skarg, gdzie występuje problematyczne respektowanie praw konsumenckich. Ten program jest już w fazie pilotażowej, on w przyszłym roku naprawdę zostanie uruchomiony i tak naprawdę jego skuteczność będzie zależała tylko od wpisania danych przez rzeczników powiatowych – jeżeli nie będą wpisywać, oczywiście programu nie będzie.

Kolejna kwestia, bardzo istotna, jeżeli chodzi o te cele, to jest program związany z poradnictwem transgranicznym i współpracą międzynarodową. No mam tu rozporządzenie 2006/2004, które ustala organy właściwe w państwach członkowskich do ochrony konsumentów. Została przygotowana nowelizacja ustawy antymonopolowej, która wskazuje UOKiK jako ten organ właściwy. Na marginesie chcę powiedzieć, że struktura UOKiK jest uważana za strukturę wzorcową i dla Komisji Europejskiej, i dla OECD z uwagi na teorię wzajemnej synergii polityki konkurencji i polityki konsumentów. I Komisja, i OECD zalecają, aby państwa członkowskie przyjęły konstrukcję jednolitego organu w obszarze obu tych polityk.

Kolejny program, który jest bardzo istotny, dotyczy alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich. To są jak gdyby trzy podstawowe filary tego nowego dokumentu. W tym przypadku Polska jest również zaawansowana, bo mamy i arbitra bankowego, i rzecznika konsumentów, zostaje rzecznik ubezpieczonych, są też sądy konsumenckie przy Inspekcji Handlowej. Co prawda można mieć do nich sporo zastrzeżeń, ale one jednak działają i zgarniają sporą część spraw do siebie.

Tak naprawdę bardziej istotna jest sprawa edukacji przedsiębiorców i wymuszania na nich praktyk o charakterze *soft law*, a przede wszystkim kodeksu dobrej praktyki, zapisów na te sądy polubowne. Do dzisiaj nie udało nam się zmusić super- i hipermarketów, żeby przyjęły taki kodeks, który by gwarantował polubowne rozstrzygnięcie sporów.

I wreszcie ostatnia rzecz, o której warto wspomnieć, bo ona trochę spina te wszystkie programy, to program dotyczący działań edukacyjnych skierowany do najmłodszych konsumentów. Też mogę powiedzieć, że... No nie, ja chciałbym się pochwalić, dlatego że my ten program realizujemy od dawna. W zeszłym roku byli u nas Francuzi, kupili też od nas non-how, w ogóle zaskoczeni byli, że u nas się robi takie rzeczy, adresowane do najmłodszych, zgodnie z zasadą, czego Jaś się nie nauczył, to Jan nie będzie umiał. Robimy i płyty CD, i obrazki, które edukują najmłodszych konsumentów. W najbliższym czasie, od września rusza potężna akcja ze spotem pod hasłem „Kupujesz to” z informacją właśnie dla najmłodszych konsumentów. I to jest to, w co Polska z łatwością jest się w stanie wpisać, nie czekając na Perspektywę Finansową na lata 2007/2013 i na ten nowy program. Można powiedzieć, że w tej strategii konsumenckiej, którą przyjął rząd do końca 2006 r., tak naprawdę realizujemy większość elementów zawartych w dokumencie Komisji Europejskiej.

Na koniec chcę powiedzieć, że ten dokument Komitet Europejski Rady Ministrów przyjął i rekomenduje. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Znowu poproszę panią senator Mirosławę Nykiel o zabranie głosu.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Przewodniczący, słuchałam uważnie pana wypowiedzi, w zasadzie odpowiedział pan na wszystkie moje przygotowane pytania i wątpliwości, a zatem zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie stanowiska.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Należy się cieszyć, że Polska właściwie wiele problemów już rozwiązała, inni mogą się na nas wzorować.

Czy ktoś ma pytania w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan senator Michalak.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Prezesie, jednym z celów jest rozwój mechanizmów dochodzenia roszczeń. Czy mógłby pan powiedzieć coś bliższego na ten temat? Jakie mechanizmy przewidujemy przy słabości naszego sądownictwa?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
Cezary Banasiński:**

Chodzi przede wszystkim o alternatywne sposoby rozstrzygania sporów, o sądy polubowne. Funkcjonują one przy inspekcjach handlowych, załatwiają tysiące spraw rocznie. Tak jak powiedziałem, wszystko zależy od dwóch stron stosunku prawnego. Jeżeli obie strony zdecydują się na taki zapis, na sąd polubowny, to dochodzi do takiego rozpatrywania sporu. Jest to szybkie i tanie, a przede wszystkim z korzyścią dla konsumenta, one są prokonsumenckie, choć nie zawsze konsumenci tam wygrywają.

Równoległe do tego prowadzimy politykę dotyczącą kodeksów dobrych praktyk. U nas tych kodeksów jest bardzo mało. Anglicy mają około dziewięciu tysięcy kodeksów dobrych praktyk, rzeczywiście przestrzeganych i autoryzowanych przez Office of Fair...

(*Głos z sali:* OFT.)

Tak, Office of Fair Trading. To spotyka się z pewnym oporem ze strony przedsiębiorców. Z tego wynika też niejako druga strona medalu, czyli edukacja konsumentów, aby... Nie wiem, czy pan senator zwrócił uwagę, ale przed samymi świętami była akcja billboardowa z takim piórkiem, które fruwa, i rzuciliśmy hasło „nie daj się oskubać”. To była akcja finansowana z naszych pieniędzy oraz z pieniędzy unijnych, naciskająca na konsumenta, aby dochodził swoich roszczeń, aby rzeczywiście dochodził swoich roszczeń i z nich nie rezygnował.

Pani senator powiedziała, że bardzo miło było słyszeć, iż Polska jest rzeczywiście wiodącym państwem, jeżeli chodzi o ochronę konsumentów. Z tego, co rozumiem, my mówimy o instytucjach, bo praktyka jest bardzo różna. Prezesowi urzędu podlega

Inspekcja Handlowa i muszę powiedzieć, że gdy dostaję na biurko ich raporty, bo oni dokonują kontroli zgodnie z planem kontroli, zatwierdzanym przez prezesa urzędu, to tak naprawdę nie ma kontroli, w której nie wykazano by naruszeń, bardzo różnych, od małych do drobnych, w skali około 30%. Owa 1/3 naruszeń jest niestety standardem i bardzo trudno jest z tym walczyć bez edukacji konsumenckiej i bez tej presji na *soft law*.

Dam prosty przykład. Ze dwa lata temu odwiedziłem jakieś laboratorium żywnościowe i pytam dyrektorki, który sok pomarańczowy najlepiej pić, a ona mówi, że to jest źle postawione pytanie, pytanie powinno brzmieć: z której sieci nie pić. To znaczy, że firma pod własną marką różnicuje jakość w zależności od odbiorcy, co jest absolutnie niedopuszczalną praktyką rynkową.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki ma jeszcze pytanie.

Proszę.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, bardzo miłe są te słowa dotyczące urzędów chroniących konsumentów w Polsce i jeżeli chodzi o ochronę konsumentów w Polsce, to ja pozwoliłbym sobie w całej rozciągłości zgodzić z panem ministrem, ale chcę na to spojrzeć z innego punktu widzenia. Otóż wymienię tylko dwa obszary, w których ochrona konsumentów w Polsce funkcjonuje, tak jak funkcjonuje. Weźmy choćby dzisiejszy przykład, loty Polskimi Liniami Lotniczymi i kwestia obsługi lotniska, w jaki sposób są traktowani pasażerowie, którzy wyjeżdżają na urlop, to jest po prostu coś niebywałego. Drugi przykład to Telekomunikacja Polska, która – jak się okazuje – nie udziela przez Błękitną Linię informacji o numerach telefonów do dyrektorów regionalnych. Konsument nie może skontaktować się z urzędem, nie może skontaktować się z kierownikiem, nie może skontaktować się z osobą odpowiedzialną za to, że nie ma internetu, że internet jest zbyt wolny, że nie ma telefonu, że nie ma możliwości założenia telefonu, ponieważ monopolista w tym względzie skutecznie broni się przed niewygodnymi klientami. Tak że ochrona konsumenta funkcjonuje, tak jak funkcjonuje. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ażebym tak dobrze nie było, cóż, rzeczywistość odbiega od modelu.

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

**Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
Cezary Banasiński:**

Rzeczywistość skrzeczy, ale chcę zwrócić uwagę na to, że każdy organ administracji działa w granicach i na podstawie prawa. Ja mogę wszcząć postępowanie prze-

ciwko obsłudze na lotnisku, ale tylko wtedy, gdy narusza ona prawo, jeżeli jednak jest to zła jakość, zwykłe chamstwo i arogancja wobec drugiej strony stosunku prawnego, to pozostają absolutnie bezradny.

W wielu sprawach pozostajemy bezradni. Ja mam nadzieję, że trochę problemów rozwiąże sieć urzędów konsumenckich. Podam dwa przykłady na to, jak trudne to są czasami sprawy. Badamy teraz rynek tanich przewoźników. Wszyscy mają siedziby za granicą. Jeżeli nawet zażądamy od nich wzorców umownych i w tych wzorcach umownych będą zapisy na niekorzyść konsumentów, to możliwość wyegzekwowania zmian przez polski urząd antymonopolowy jest praktycznie rzecz biorąc żadna. My wystąpimy do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, aby on zwrócił się do właściwych regulatorów z prośbą o poprawę tej sytuacji, ale on może tylko apelować i prosić. Drugi przykład. Skończyliśmy przygotowywać raport dotyczący postanowień niedozwolonych we wzorcach umownych stosowanych w leczeniu prywatnym. Co się okazuje? Po pierwsze, w ogóle ich nie ma, jest tak, jak u hydraulika, na gębę, tam nie ma żadnych reguł dotyczących wzajemnej relacji ekonomicznej między podmiotem świadczącym usługę a odbiorcą, czyli konsumentem. Celowo nie mówię o pacjencie, bo jest Karta Praw Pacjenta, lecz o konsumencie, tu chodzi o jego interesy ekonomiczne. A z kolei tam, gdzie akurat przyjęto wzorce umowne, to nie powiedziałbym, że roi się od pewnych niedozwolonych postanowień, ale na pewno roi się od innego typu postanowień, od postanowień kompletnie wyłączających odpowiedzialność drugiej strony za prowadzenie przedsiębiorstwa, bo to jest prowadzenie przedsiębiorstwa. To są dwa przykłady, które pokazują, jak czasami bardzo trudno jest sięgnąć do tych elementów, które tak naprawdę powinny należeć do rynku, a rynek tego nie reguluje.

Ja jestem zwolennikiem tego, aby nie wkraczać tu prawnie, ale właśnie poprzez *soft law*, poprzez kodeksy dobrych praktyk, poprzez edukację i wymuszanie na przedsiębiorcach tego postępowania. A jak wygląda polski handel, to przecież wszyscy wiemy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, pan senator Lasecki mówił o wyjeździe na wakacje, ale to niekoniecznie trzeba lecieć tanimi liniami na wakacje, wystarczy lecieć liniami LOT z Gdańska do Warszawy albo z Warszawy do Gdańska, myślę, że to niestety w całej rozciągłości dotyczy Polskich Linii Lotniczych.

**Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
Cezary Banasiński:**

...że od pół roku nie możemy się dowiedzieć, jak wygląda sprawa kilograma psa i różnicowania ceny za kilogram psa w LOT, chodzi o loty krajowe, w zależności od dnia tygodnia.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Sądzę, że pani senator Nykiel...



(*Senator Mirosława Nykiel: Podtrzymuję swoje stanowisko.*)  
...mimo wszystko podtrzymuje swoje stanowisko dotyczące tego, że te propozycje regulacji są...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeszcze pan senator Szyszka, tak?

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Przepraszam, ale właśnie spóźniłem się między innymi dzięki naszemu przewodnikowi. Dodam tylko jeszcze, że dzisiaj zostały złamane kolejne prawa konsumenta, bo przydzielono nas do autobusu i autobus kilkanaście, a właściwie dwadzieścia minut w tym upale czekał na decyzję, czy wsiadamy, czy nie. To się dzieje codziennie, to jest nagminne. Panie Prezesie, coś z tym trzeba zrobić. My przygotowujemy wystąpienia, bo dzisiaj to tak...

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę państwa, myślę, ale to jest już niejako... Z tego, co rozumiem, akurat tej sprawy nie załatwi Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Myślę, że pewnie jedynym rozwiązaniem byłaby konkurencja na krajowym rynku lotniczym, konkurencja może to wymieść i do tego trzeba dążyć.

Wobec tego jest wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu decyzji Parlamentu i Rady ustanawiającej program działań Wspólnoty w dziedzinie polityki i ochrony konsumentów.

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

(*Senator Mirosława Nykiel: Tak.*)

Proszę bardzo.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Ja jeszcze, tak już na zakończenie, po wypowiedziach moich kolegów chciałam powiedzieć, że mam te same problemy. Ja proponuję, żebyśmy się spotkali i wyszli z jakąś inicjatywą legislacyjną, a nie męczyli pana prezesa, bo działa w ramach prawa, które my tworzymy. Może ta droga byłaby lepsza. Rzeczywiście, gdyby nałożono pewne kary... Tu kolega mówi o autobusie, o samolocie, ja najczęściej jeżdżę pociągami i mam podobne problemy.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

W Unii Europejskiej są przewidziane kary, tylko trzeba je zacząć...

(*Senator Mirosława Nykiel: Dokładnie tak.*)

Tak, trzeba je zacząć egzekwować.

(*Senator Mirosława Nykiel: ...jest po naszej stronie, Panie Przewodniczący.*)  
W tym zakresie nadal opiniuję to pozytywnie. Dziękuję.)

Tak jest. Spotkamy się i to omówimy. Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje niż ta, czyli pozytywnego zaopiniowania projektu decyzji Parlamentu i Rady? Nie słyszę zgłoszeń.

Wobec tego bez głosowania pozytywnie opiniujemy dokument oznaczony symbolem COM 2006/235.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie, dziękuję pani za udział w posiedzeniu komisji.

Przed nami punkt czwarty porządku obrad. Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to wniosek dotyczący decyzji Rady zmieniającej decyzję 90/424/EWG w sprawie wydatków w dziedzinie weterynarii. Jest to dokument oznaczony symbolem COM 2006/273.

Bardzo proszę przedstawiciela resortu o krótkie przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Marek Chrapek:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Niniejszy wniosek dotyczący zmiany decyzji 90/424 nie przewiduje zasadniczej zmiany polityki zwalczania, kontroli i monitorowania chorób zwierząt oraz chorób odzwierzęcych. Ogranicza się on do trzech szczególnych kwestii, między innymi zmiany w art. 24 decyzji w celu umożliwienia finansowania wieloletnich programów zwalczania, kontroli i monitorowania chorób zwierząt oraz chorób odzwierzęcych, a także uproszczenia procedur i finansowania i zatwierdzania programów.

Jeżeli chodzi o zmianę w art. 24, to resort chce poprzeć zmianę finansowania z finansowania rocznego na finansowanie programów wieloletnich, co może uprościć, ułatwić finansowanie i określić jednoznacznie, jaśniej sposoby finansowania programów zwalczania chorób odzwierzęcych.

Jeżeli chodzi o ograniczenie, wykreślenie dwóch zasadniczych chorób z załącznika, czyli choroby Aujeszkyego oraz enzootycznej białaczki, resort jest temu przeciwny, ponieważ wprowadzenie proponowanych zmian może spowodować znaczne ograniczenia lub wstrzymanie realizacji przez Polskę programów zwalczania tych chorób. Jeżeli chodzi o program zwalczania choroby Aujeszkyego u świń, to jest przygotowany pilotażowy program zwalczania tej choroby w województwie lubuskim. Brak współfinansowania ze środków unijnych może ograniczyć zwalczanie tej choroby i wydłużyć okres, po którym Polska będzie krajem od niej wolnym. Przygotowany jest też następny program, krajowy program zwalczania białaczki u bydła, ale brak współfinansowania ze środków Unii Europejskiej także może znacznie wydłużyć zwalczanie tej choroby, uwalnianie Polski od tej jednostki chorobowej.

Jeżeli chodzi o wpisanie dodatkowych jednostek chorobowych na listę i umożliwienie ich zwalczania z funduszy unijnych, to opowiadamy się za tym, ponieważ stworzy to możliwość napisania w Polsce programów zwalczania tych chorób i współfinansowania, złożenia wniosku o współfinansowanie ze środków unijnych.

Inną sprawą jest sprawa informatyki, sprawa systemu weterynaryjnego Traces, i włączenie do niego systemu Animo. Popieramy zabieg, który jest tu proponowany. Pozwoli to lekarzom weterynarii na sprawne działanie. Jeżeli chodzi o zmiany w zakresie systemu komputerowego, systemu Traces, to będą one korzystne z punktu widzenia Inspekcji Weterynaryjnej i nadzorowanych podmiotów. Dzięki tym zmianom będziemy mieli więcej informacji i łatwiejszy do nich dostęp. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Teraz poproszę pana senatora Michalaka o przedstawienie uwag.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Rozumiem to, że obecność ministra Chrapka i doktora Związka wyraźnie świadczy o wadze problemu. Są to po prostu nasze interesy gospodarcze. Jesteśmy teraz uczuleni, szczególnie po wprowadzeniu rosyjskiego embarga, kiedy to pewne zarzuty dotyczące badań weterynaryjnych pozwoliły na nałożenie embarga, które obowiązuje już osiem miesięcy.

Doceniając wagę tej sprawy, senacka Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska już 13 marca zorganizowała specjalne posiedzenie na temat zwalczania chorób zakaźnych. Ja może przytoczę tylko jedno zdanie z posiedzenia tej komisji, które odbyło się w szerszym gronie, gdyż zaprosiliśmy na nie hodowców trzody chlewnej i bydła. Pojawił się tu wyraźny głos polskiego związku hodowców, że ponieważ w tej chwili Polska nie jest wolna od choroby Aujeszkyego i nie możemy wwozić żywych świń na teren Unii, to brak postępu w zwalczaniu tej choroby może doprowadzić do tego, że niebawem nie będziemy mogli wywozić z Polski mięsa. To jest jedna sprawa. Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w kwietniu przyjęła również specjalne stanowisko, mówiące o tym, że konieczne jest wprowadzenie programu mającego na celu uwolnienie Polski od enzootycznej białaczki bydła.

Proszę państwa, te programy zostały już stworzone w ministerstwie. Z tego, co wiem, na 2007 r. przewidzianych jest osiem programów na kwotę 300 milionów zł. Program pilotażowy w lubuskim prowadzony jest z naszych pieniędzy. I wykreślenie teraz tych dwóch jednostek chorobowych spowoduje, że nie będziemy mogli ubiegać się o środki unijne.

Tu o dziwo powtarza się historia, jaką mieliśmy chyba z funduszem rybackim. Ja nie mówię o długości trwania pertraktacji związanych z tym funduszem, ale my jako Polska chcieliśmy tam wprowadzić możliwość odtwarzania floty rybackiej, na co kraje, które wcześniej, korzystając z tego funduszu, uporządkowały sobie sprawę floty, nie chciały się zgodzić. My wywalczyliśmy jedynie sprawę nowych silników.

I oto mamy taką sytuację. Z chorobą Aujeszkyego poradziły sobie takie kraje, jak Austria, Cypr, nawet Czechy, oczywiście Republika Federalna Niemiec, większość departamentów Francji, wszystkie regiony Anglii, Szkocji i Walii, czyli niejako większość państw Unii uwolniła się już od tych dwóch chorób. Z tego wynika następny krok, to jest wykreślenie tych chorób, bez brania pod uwagę... Ja już nie chcę wracać do tego, na jakim poziomie są dopłaty. Przypomnę, teraz jest to 30%, dopiero w 2013 r. otrzymamy pełne dopłaty, tak jak inni rolnicy w Unii. I w tej chwili zabiera nam się najprostsze mechanizmy. Ażeby uwolnić od tych chorób, czyli na przykład wykupić chore bydło w najbliższym rejonie Niemiec, chodzi o zachodniopomorskie, lubuskie, potrzebne jest w przyszłym roku przynajmniej 100 milionów zł. No niby w skali ogólnopolskiej są to żadne pieniądze, ale właśnie ich brak powoduje, że nie ma postępu w zwalczaniu tych chorób, a przypomnę, że notowany jest tam bardzo wysoki współ-

czynnik – 99,8%. Dopiero gdy jest spełniony ten warunek, to można się ubiegać i jest decyzja wojewody o uwolnieniu obszarów, regionów od tej choroby.

Proszę państwa, wczoraj w Senacie, w tej sali odbyła się konferencja na temat konsolidacji systemu kontroli żywności w Polsce. Cały czas trwa dyskusja o tym, jak lepiej kontrolować zwierzęta i żywność, bo była mowa o kontroli, tak to nazwę, od pola do stołu, i chcemy obserwować postępy. Myślę jednak, że musimy też czytelnie wyrazić swoje stanowisko, iż na taką oto formułę... Faktem jest, że można teraz dyskutować nad tym, czy w traktacie akcesyjnym uwzględniliśmy wystarczająco długie okresy przejściowe chociażby w odniesieniu do zwalczania chorób, to jest inna sprawa, ale teraz musimy walczyć o właściwe regulacje. Sam fakt, że była BSE, była grypa, nastąpiło przesunięcie w stronę chorób odzwierzęcych, nie załatwia nam spraw, z którymi mieliśmy dotychczas problemy. Myślę, że aby podkreślić stanowisko rządu, jako Komisja Spraw Unii Europejskiej powinniśmy zająć czytelnie stanowisko, które zaraz przedstawię, chodzi o to, aby w specjalny sposób wyrazić brak zgody na wykreślenie tych dwóch jednostek chorobowych.

Proponowałbym takie stanowisko komisji. Komisja popiera projekt aktu prawnego COM 2006/273, zdecydowanie jednak sprzeciwia się wykreśleniu w nowej regulacji dwóch jednostek chorobowych: enzootycznej białaczki bydła i choroby Aujeszkiego. To tyle, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Tak, to mniej więcej oddaje to, o czym mówił pan senator, ale jest tu jeszcze jeden element, otóż rząd jest przeciwny... Chodzi tu o terminy przedkładania, tam był 31 marca...

**Senator Paweł Michalak:**

Tak, ale rozpatrujemy to w trybie art. 6, zatem rząd będzie pracował i walczył o to, tymczasem ja podkreśliłbym tylko jeden element, bo tamten jest też zależny od sprawności naszej administracji, zaś tu wyraźnie wskazałbym, że powinny zostać te dwie jednostki chorobowe, żebyśmy mieli szansę na korzystanie z funduszy unijnych.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania w tej sprawie?

Ponieważ wniosek jest pozytywny, ale zawiera element negatywny, bo sprzeciwiamy się wykreśleniu, to powinniśmy nad tym głosować.

Kto wobec tego jest za przyjęciem jako stanowiska komisji propozycji zgłoszonej przez senatora Pawła Michalaka? (6)

Jednogłośnie. Nikt się nie sprzeciwił i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Wobec tego komisja jednomyślnie przyjmuje pozytywną ogólną opinię, ale z tą uwagą, którą podkreślił tu pan senator Paweł Michalak. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt obrad.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobie towarzyszącej za udział w posiedzeniu komisji.

Przechodzimy teraz do rozpatrywania kolejnego punktu, jest to punkt piąty. Instytucją wiodącą jest MSWiA. Jeszcze raz witam przedstawicieli. A jest to wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni; dokument oznaczony COM 2006/093.

Bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

**Dyrektor  
Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Małgorzata Kutyla:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

W praktyce dokument, który państwo otrzymaliście na piśmie, jest dokumentem o charakterze technicznym. To jest propozycja, projekt zmiany dyrektywy w zakresie dotyczącym nabywania i posiadania broni. Niemniej jednak z punktu widzenia Polski jest to zmiana o charakterze technicznym. Wynika ona z faktu, iż Wspólnota przystąpiła do Protokołu Narodów Zjednoczonych przeciwko nielegalnemu wytwarzaniu i obrotowi bronią palną. Zgodnie z decyzją parlamentu z ubiegłego roku, z 4 kwietnia 2005 r., Polska ratyfikowała ustawą tenże protokół, do którego Wspólnota obecnie przystąpiła. W związku z tym w praktyce zapisy, które w wyniku przystąpienia Wspólnoty do tegoż protokołu leżą u podstaw projektu zmiany dyrektywy 91/477, w polskim porządku prawnym na mocy ustawy z ubiegłego roku są już realizowane.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Ja pamiętam, że kiedy prezydium decydowało o wprowadzeniu tego do porządku obrad komisji, chciało podkreślić wagę, znaczenie kwestii nabywania, posiadania broni. O tej sprawie często w Polsce dyskutowano.

Ja poproszę pana senatora Andrzeja Kaweckiego o przedstawienie ewentualnych uwag.

**Senator Andrzej Kawecki:**

Proszę państwa, ja może tylko dodam, że protokół przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dotyczy zagadnień związanych z nielegalnym wytwarzaniem i z nielegalnym obrotem bronią, amunicją, częściami do broni, zatem stanowi on jednocześnie niejako uzupełnienie Konwencji przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej przyjętej przez Narody Zjednoczone. W związku z tym zagadnienie to ma duże znaczenie, jeżeli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa, zwłaszcza że na przykład zagadnienie terroryzmu jest teraz sprawą istotną w skali międzynarodowej, ponadto kwitnie sobie bardzo pięknie w wielu krajach różnego rodzaju przestępczość zorganizowana, mafijna. Dlatego też postanowienia protokołu uzupeł-

niającego Konwencję przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej są bardzo ważne.

Tak czy inaczej, z uwagi na to, że Polska ratyfikowała ten protokół ustawą z 4 kwietnia 2005 r., a stanowisko rządu polskiego w odniesieniu do dyrektywy zmieniającej starą dyrektywę, która zresztą dotyczy tylko legalnej produkcji i legalnego obrotu bronią palną, jest pozytywne, mój wniosek jest taki, żeby Senat pozytywnie zaopiniował akt normatywny proponowany przez Parlament Europejski i Radę Europejską i stanowisko rządu w tej materii. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania albo uwagi w sprawie tego projektu dyrektywy ze strony senatorów, może pani senator? Nie ma. Do pani dyrektor, do resortu też nie ma pytań, tak? Nie ma.

Ponieważ jest propozycja przyjęcia pozytywnej opinii...

A może są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego Komisja Spraw Unii Europejskiej bez głosowania pozytywnie opiniuje projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni; dokument o symbolu COM 2006/093.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję pani dyrektor, dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, kolejny punkt to są propozycje spraw nierozpatrywanych, czyli są to przekazane w trybie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy dokumenty o numerach COM 2006/233 i dalej 250, 255, 256, 257, 259, 261, 262, 265, 266, 271, 274, 280, 282, 284, 286, 303 i 306 oraz przekazana w trybie art. 8 ustawy propozycja zmiany rozporządzenia Rady nr 367/2006 i nr 1676/2001 w wyniku częściowego postępowania weryfikacyjnego dotyczącego środków wyrównawczych i antydumpingowych nałożonych na import folii z politereftalenu etylenu – PET film – pochodzącej z Indii.

Jeżeli byłyby jakieś uwagi do tego, że prezydium zdecydowało się nie rozpatrywać tych spraw, to prosilibyśmy o wniesienie odwołania i wtedy włączylibyśmy to do porządku obrad komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego posiedzenia komisji.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, inne sprawy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej. Do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, kiedy będzie?

*(Głos z sali: Na razie mamy tylko...)*

Na razie są tylko dwa... Proszę państwa, jest jeszcze sprawa przerwy. Senat nie obraduje w sierpniu, posiedzenie jest planowane tylko na 2 i 3 sierpnia, więc będziemy próbowali tak organizować działania... Przy tym myślę, że wtedy będzie też wpływało mniej spraw, bo Parlament Europejski, instytucje unijne rozpoczynają przerwę chyba w połowie lipca, zatem potem będzie mniej dokumentów, ale gdy pojawią się sprawy

terminowe, to będziemy się starali, aby w tym okresie posiedzeń komisji było jak najmniej, a jeżeli to możliwe, to aby w ogóle ich nie było.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie. Do zobaczenia w przyszłym tygodniu.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 18)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851